

Maria Poprzęcka

KINGA

Gdy w czerwcowy dzień 2006 roku towarzyszyliśmy Kindze w jej ostatniej ziemskiej drodze, nie sposób było nam w tę śmierć uwierzyć. I nie sposób się z nią pogodzić. Minęło kilka lat, lecz nic się nie zmieniło – nadal nie sposób uwierzyć, że Kingi nie ma wśród nas. Wciąż czujemy Jej obecność, widzimy Ją pełną życia, energii, humoru.

W dedykowanej Jej pamięci księdze będzie mowa o Jej pracy naukowej. A także o Jej wyjątkowym stosunku do studentów, których – jak mówiła jedna z uczennic – uczyła nie tylko historii sztuki, ale też sztuki dobrego życia.

Otwierając księgę, owoc konferencji naukowej poświęconej pamięci Profesor Kingi Szczepkowskiej-Naliwajek i zorganizowanej w warszawskiej siedzibie Stowarzyszeniu Historyków Sztuki, chcę przypomnieć, kim była Kinga dla naszego Stowarzyszenia.

Kinga miała wielką, autentyczną potrzebę społecznego działania. Była w tym godną kontynuatorką najlepszych tradycji polskiej inteligencji, którą wyróżniało właśnie poczucie obowiązku wobec ogółu. Miała dar tworzenia wspólnoty, jednoczenia ludzi dla wspólnej pracy. Łączyła go z wielką wrażliwością na ludzkie, zwykłe, życiowe problemy. Te dwie cechy charakteryzowały Jej działanie w Stowarzyszeniu. Koledzy widzieli to i doceniali, przez wiele kadencji powierzając Jej kierowanie warszawskim Oddziałem. Kinga prowadziła go z całym sercem, nie tylko organizując życie naukowe, spotkania, sesje, seminaria. Także wciągając do pracy ludzi młodych, o których niesłusznie się mówi, że nie garną się do pracy społecznej. Dzięki Niej, dzięki Jej zapałowi i umiejętności zjednywania ludzi powstało pierwsze przy Stowarzyszeniu Koło Młodych. Zarazem nie zapominała o seniorach, gromadząc ich rokrocznie wokół „choinkowych” spotkań, w prawdziwie domowej atmosferze. No i oczywiście poświęciła najwięcej uwagi temu, co było Jej naukową pasją – rzemiosłu artystycznemu, organizując cykl naukowych spotkań, które ożywiły tę często niedocenianą dziedzinę badań. Oddawana obecnie do rąk czytelników książka jest pięknym świadectwem trwałości Jej działań i inspiracji.

W tym wszystkim Kinga promieniowała serdecznością, radością, ciepłem, niepowtarzalnym osobistym czarem. Taką Ją pamiętamy i będziemy pamiętać.